

Feliks Czyżewski

BURZA W WIERZENIACH LUDOWYCH

Prezentowane teksty z zakresu meteorologii ludowej wybrane zostały ze zbiorów autora gromadzonych w latach 1990–1992. Podstawą zapisów terenowych był kwestionariusz opracowany przeze mnie m.in. na podstawie materiałów historycznych (XIX-wiecznych) i współczesnych, zgromadzonych w kartotece „Słownika ludowych stereotypów językowych”, znajdujących się w Zakładzie Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego UMCS w Lublinie, wykorzystanych przeze mnie przy opracowywaniu niektórych artykułów hasłowych z zakresu meteorologii ludowej („Burza” (wiele razy), „Piorun” (wiele razy), „Błyskawica” (wiele razy), „Grzmot” (wiele razy)). Kwestionariusz pt. „Burza” odpytany został w ponad 20 punktach wschodniej Polski.¹ Materiał, zebrany według wymienionego kwestionariusza będzie mógł być wyzyskany w planowanym „Atlasie etnolingwistycznym pogranicza polsko-białorusko-ukraińskiego”.² W niniejszym opracowaniu prezentowany jest materiał z dwóch miejscowości wschodniej Lubelszczyzny: Podhajec i Uhnina.³ Uzyskane zapisy pochodzą od przedstawicieli starszego pokolenia.

Postawę informatorki ze wsi Podhajce można scharakteryzować jako postawę komentatora zjawisk z zakresu meteorologii ludowej. Ankietowana osoba zachowuje dużo racjonalizmu, etymologizuje, interpretuje określenia sugerowane w kwestionariuszu. Postawę tę wyrażają między innymi takie zdania, jak: *Czy to akurat jest prawda, To na pewno różni ludzie różnie interpretują, Czy to akurat pomocne jest [w zażegnaniu burzy], może i tak, Miało to rzekomo pomóc, by burza odeszła.*

¹ W pracach eksploracyjnych uczestniczyli m.in. odpowiednio wcześniej przygotowani studenci slawistyki UMCS i KUL w Lublinie, zapisując na taśmie magnetofonowej materiał ze swoich rodzinnych miejscowości. Część tych zapisów została przeze mnie zweryfikowana w terenie. Wszystkie teksty transkrybował autor.

² O celach, zakresie i metodzie Atlasu zob. J. Adamowski, J. Bartmiński, F. Czyżewski, *Atlas etnolingwistyczny pogranicza polsko-białorusko-ukraińskiego*, [w:] *Euroregion Bug. Problemy współpracy przygranicza Polski, Białorusi i Ukrainy*, t. 1, red. nauk. M. Bałtowski, Lublin 1994, s. 143–152.

³ Por. też materiał z innych wsi publikowany w pracach: F. Czyżewski, M. Sajewicz, *Ludowy stereotyp burzy (na współczesnym materiale ze wschodniej Polski)*, „Białostocki Przegląd Kresowy”, t. II. *Polsko-wschodniosłowiańskie kontakty językowe i kulturowe w badaniach lingwistycznych*, pod red. J. F. Nosowicza, Białystok 1994, s. 27–76; F. Czyżewski, *Sposoby zażegnania burzy*, „Twórczość Ludowa” 1993, VIII, 1–2(23), s. 34–42.

Inna jest postawa informatora ze wsi Uhnin. Stara się on przekazać swój aktualny stan wiedzy (typowy dla większości mieszkańców wsi) z zakresu duchowej kultury ludowej przedstawicielowi młodego pokolenia. Indagowana osoba pokazuje funkcjonowanie poszczególnych zjawisk meteorologii ludowej w różnych warstwach chronologicznych. Znajdujemy więc z jednej strony w prezentowanych tekstach rytuały, praktyki, w które wierzy informator oraz jego otoczenie, z drugiej zaś strony są i takie zjawiska, które ankietowanemu znane były wyłącznie z dzieciństwa. Rytuały owe wykonywane były wówczas przez jego rodziców bądź dziadków. Różny stopień wiarygodności przedstawianych zjawisk informator określa słowami: *W to ja bym po prostu wierzył bądź Nie spotkałem tego, tylko że słyszałem o tym.*

Prezentowane teksty pokazują głęboką wiarę ludu w Boga, mającego władzę nad takimi żywiołami jak burza, piorun, grad. Współczesny wieśniak odrzuca natomiast ingerencję „sił nieczystych” (demonów) w owe zjawiska meteorologiczne. Jest to więc zasadnicza zmiana w świadomości mieszkańców wsi w ostatnim stuleciu, XIX-wieczny bowiem lud tłumaczył skutki żywiołów meteorologicznych (burzy, pioruna, gradu) działaniem istot demonicznych.

Podhajce, gm. Łaszców

Informatorka: Helena Tucka ok. 70 l.

Nagrała: Zdzisława Dzik w grudniu 1990 r.

[Co zapowiada burzę?]

Przed burzo, ptactwo sie inaczyj roi, muchy sie rojo, wtedy człowiek jest taki osłabiony, jest parno [...].

Jeżeli słońce jest takie jakby zamglone, jest ciężkie powietrze, duszne. Zwierzęta so takie niespokojne. Muchy bardzo tno, wtedy [...] na nawozie pokazujo sie huby⁴ [...] kury sie skubio, więc sie wtedy mówi, że chyba będzie burza.

[...] *bydło gzi sie tak. Jaskółki majo zniżony lot.*

[Czy na podstawie zachowania się ludzi można wróżyć o nadejściu burzy?]

No so takie, pewne niedolegliwości.⁵ Jedni mówio, że jak łamie w kościach, to jest na zmianie, ludzie romantyczni.⁶ Inni so tacy ospali, chce sie [im] w tym dniu spać. Człowiek nie ma siły, bardziej sie poci, szybcij jak zwykle. Taki [jest] otępiony. To już świadczy o tem, że nie jest najlepiej, że nadejdzii jakaś zmiana atmosferyczna.

[Jakie praktyki służą zapobieżeniu burzy; czy wystawia pani obraz w oknach?]

⁴ Tutaj 'grzyby'.

⁵ Zamiast *dolegliwości*.

⁶ Ludzie, którzy cierpią z powodu reumatyzmu.

Więc so różne praktyki. Można sie modlić w tym czasie, ale to już podczas nadchodzącej burzy, można sie modlić. Można wystawić obraz w okno, by burza odeszła.

[Czy zapali się gromnicę?]

Można zapalić w oknie gromnice, to sie stosuji.

[Czy wianki święcone w oktawę Bożego Ciała należało palić podczas burzy?]

Jest jeszcze takie zastosowanie wianków święconych w oktawie Bożego Ciała. Stosuji sie [je] jako wykładzina do poduszki pod głowę nieboszczyka, to sie zbiera i później sie to wkłada. Wianki zakopuje sie po jednym na polu, by był większy urodzaj. Są to domniemane tylko takie powiedzenia. Wianki też... wianki abo gałązki, który sie łamie przy ołtarzu przy oktawie Bożego Ciała, jak też przy czterech ołtarzach, wtedy sie łamie te gałązki i to sie trzyma razem z wiankami. Gdy jest burza to sie wystawia na zewnątrz budynku, by ta burza odeszła. No wszystko to razem stwarza, że burza odchodzi, [w] większym czy mniejszym nasieleniu, stopniowo odchodzi. Co⁷ to akurat pomocne jest, może i tak.

[Czy używano narzędzi do wypieku chleba jako środka do odpędzenia burzy?]

Kiedyś za mojej pamięci starsze kobieta stosowały. Gdy była burza, brała łopate, na której wkładała chleb do pieca i to wystawiała przed dom, miało to rzekomo pomóc, by burza odeszła, to było tak.

[A jakich używano roślin, by zapobiec burzy?]

Roślino tako jest bielica [bylica, Artemisia] względnie łopuch [łopian, Arctium]. Miał on dwoiste zastosowanie. Raz do burzy wyrzucić, narwać, wyrzucić.

A inny raz stosowano i to bodajże co roku za mojej pamięci do czasów okupacji i za okupacji jeszcze rok pierwszy, drugi. Rwało się bielice i łopuch tak zwany, liście szerokie miał i wtykało sie do strzech, strzechy były przeważnie słomo kryte, domostwa były pokrywane, dlatego to łatwo można było zrobić. Raz bielice, raz łopuch, raz bielice, raz łopuch. I tak wzdłuż po jednej stronie budynku. Z dwudziestego trzeciego czerwca; w przeddzień, czyli w wigilie świętego Jana Łopuszystego.⁸

Wtedy też jeszcze brało sie... matki brały małe dzieci wieczorem, każda wzięła sobie deseczke niedużo, postawiła na nio świece, szła nad rzekę, tam zapalali to świece i puszczali na wodę. To było tradycyjni i dzieci na

⁷ Tutaj w znaczeniu 'czy'.

⁸ Chodzi tu o noc świętojańską.

to patrzyły. Jeżeli te deseczki płyły⁹ z tymi świecami na wodzie cichutko, spokojnie zapowiadano lato, reszta jesień, żniwa ciche, spokojne i dobre. Jeżeli wiatr nimi chybotał i to się wszystko chwiało, zapowiadali, że żniwa będą z burzami, słotliwe, niepomyślne.

[A czy w czasie słoty może być burza?]

Jeżeli jest słota, to raczej trwa kilka dni i jest to spokojniejsza [pogoda] bez burzy. Natomiast burza ma charakter przejściowy i nie tak jak słota. Słota może trwać nieraz kilka dni. Mówi się, oto się zasłociło, to się ma na słotę i będzie wtedy trwało, trzeba już siedzieć kilka dni. Bywało słoty, że trwało nawet trzy i cztery tygodnie. To się zdarza mało, ale się zdarza.

[A jaka jest różnica między burzą a nawałnicą?]

Ja określiłam by to tak, jak ja rozumie. Nawałnica to jest silna bardzo burza, idzie to ma takie grzbiety siwe, kottuje się w niej, i to... i wyładowanie wtedy silne atmosferyczne — to jest nawałnica, bo zwykła burza to pobłyska, popada, pogrzmi i przejdzie, to jest burza.

Nawałnica ma charakter szerszy, większy silniejszy[...]. Burze występują częściej.

[Czy w czasie burzy można schronić się pod leszczynę i dlaczego?]

Leszczyna jako drzewo, może takie więcej powiedzenie ma z praktyk religijnych. Kiedy Matka Boska uchodziła z Dzieciątkiem Jezus. Więc skryła się pod osikę, osika zaczęła szumić, jest to legenda. Zaczęła szumić, że nie chce. Matka Boska powiedziała: „Będziesz przeklęta na wieki i z byle jakiego powodu trząść się będziesz”. Skryła się pod leszczynę, ta cichutko przytuliła ją i było to drzewo bardzo spokojne. Więc to się utarło takie powiedzenie, że pod leszczynę się można skryć, bo tam jest bezpiecznie.

U h n i n, gmina Dębowa Kłoda

Informator: Stanisław Cwajna ur. 1920 r.

Nagrała: Joanna Filipowicz w grudniu 1990 r.

[Co to jest, albo jak dawniej tłumaczono dzieciom burzę?]

O, burza to burza. To tam na burze, to tam nic tak nie mówił. Ale na pioruny to tak mówili, że to święty Aliasz¹⁰ strzela do diabła. No i tak to dzieci wiedzieli. O nią my jeszcze to sobie tak nieraz mówimy. ^uO jeszcze tu ^uona, moja żona, mówi często [...], „że to święty Aliasz diabłów bije”. O, niby to takie po prostu... prawdziwe czy nieprawdziwe, ale takie to było powiedzenia [...]. No, bo jeśli jest jeszcze taka pogłoska, że święty Aliasz

⁹ ‘pływały’.

¹⁰ Św. Eliasz, postać ta występuje w opowiadaniach ludności prawosławnej i niekiedy katolickiej.

celuje w diabła, a jak człek sie będzie modlił, to diabeł na niego nie wsiądzie, ji nie będzie tam strzelał.

[Czy zrobiony ręką znak krzyża powstrzyma nadchodzącą burzę?]

To niekt tam nie powstrzymał. Ale widziałem to dużo razy, jak żegnają ludzie te burze, i nawed może to nieraz uda [się] temu co tam jo żegna, że ta burza sie rozujdzie czy ma sie rozujść, to nie wiem. Bo ja sam widziałem takie rzeczy.

Byłem na łące i z łąki uciekałem już do domu, bo ta burza szła, też taka okropna. Kobita wyszła i tam coś modliła sie i żegnała, żegnała. No ji ta burze dzieś sie rozyszła. Tędy, tędy ji nie było. Poszła tym bokiem, tym bokiem, ale czy to właściwie una to rozżegnała czy...

[Czy są inne sposoby ochrony przed burzą?]

Znowuż jeszcze jest święty Krzysztof, to dużo ludzi o tym wi. Ji tu nawet jest ten obrazek: [...] Jak burza to bioro taki obrazek, kto ma, ji: [mówią] „Święty Krzysztofie, uspokój te burze”. O, modlo sie. No ji to w to, ja bym po prostu wierzył [mówi podniesionym głosem — przyp. F. Cz.] w to...

[A czy na tym obrazku jest święty Krzysztof?]

Ten, święty Krzysztof, tak. [...] tam jest wyszczególnione¹¹.

[Jak się zachowują owady, zwierzęta przed burzą?]

Przed burzo najczęściej jest upał. Już wszystkie jakieś tam muchy, [są] takie bardzo zjadliwe, to sie bardzo mocno wtedy tłuko. Także krowy na paświsku to, Boże ratuj, ich paść. Jak sie burza ma najść, bo to [wtedy było] sie gzi, ucieka. Takie rzeczy wiem.

[A jak zachowują się ptaki, jaskółki?]

O jaskółki, przed burzo, to ponad ziemo już fruno. Ponad ziemo fruwo.

[Czy drzewo, w które uderzył piorun może być użyte jako materiał budowlany?]

Ji, u mnie jodła była, tu na podwórzu, piorun w nie [nią] trzas, rozprut jo tak troche, ona uschła, a mnie trzeba było desków na podłogie. O, ji, tam podłoga już. Ji wiele ta chałupa stoi tyle lat. Ji chodzi sie po tym i bardzo dobrze sie chodzi, ni nic to nie przeszkadza.

[Czy burza może być karą Bożą?]

Ja ... [zastanawia się — przyp. F. Cz.] tu zabił ... piorun człowieka, a ^uon był taki ladacy, to cała wieś mówiła, to było tam w Orzechowie [k. Ostrowa Lub.], że go Pan Bóg skarał, ale... jak to było, trudno mi to jest powiedzieć.

¹¹ Tzn. jest tekst modlitwy. „Święty Krzysztofie, chwalebny męczenniku, uproś tym, którzy się do Ciebie uciekają, ochronę od powietrza, moru, trzęsień ziemi, piorunów, ognia, wylewu, osłaniaj ich przed słusznym gniewem Bożym, tu na ziemi [...] zachowaj ich od nagłej a niespodziewanej śmierci, wszelkich nieszczęść w podróży”.